

LITERATUROZNAWSTWO

Alicja Wołodźko-Butkiewicz
Warszawa

Spojrzenie na prozę rosyjską. Rok 2012 i lata pobliskie

Co reprezentuje dzisiaj sobą proza rosyjska, jakie można wyróżnić w niej nurty, nazwiska, gatunki literackie, formy czytelnictwa? I jak ten stan ocenia krytyka? Pytania te są zasadne, bowiem w Rosji postsowieckiej, czyli już od ponad dwudziestu lat, życie kulturalne, w tym literackie, podlega nieustannym zmianom i przewartościom. Przy czym – jak zauważono – nikt nie ma odwagi pokusić się chociażby o próbę systemowej analizy bieżącego procesu literackiego, jego fenomenologii – zadanie to zbyt trudne. Chaos towarzyszy obecnej sytuacji literackiej – literatura elitarna przemieszała się z popularną, centralna z peryferyjną, awangardowa z tradycyjną – dominuje przy tym tendencja do „umasowienia”¹.

To wszystko jest skutkiem zarówno likwidacji cenzury, jak zwłaszcza globalnej rewolucji informatycznej. Cywilizacja cyfrowa liczy zaledwie dwa dziesiątki lat, a jednak, jak sądzą niektórzy, literaturę wchłania internet i wkrótce tylko w sieci będzie mogła mieć szanse rozwoju². Z pomocą nowych mediów każdy, kto nie mógł za czasów radzieckich upubliczniać swych utworów chociażby dlatego, że był dysydem lub grafomanem, dziś robi to bez przeszkód. A jednak (taka jest zresztą światowa tendencja) czytelnictwo w Rosji katastrofalnie maleje. Według danych Ośrodka Lewady za rok 2013 45% rosyjskich obywateli w ogóle nic nie czyta³. Ironizuje nad tą sytuacją znany krytyk literacki Natalia Iwanowa:

¹ М. Амусин, *Чем сердце успокоится, Заметки о серьезной и массовой литературе в России на рубеже веков*, «Вопросы литературы», 2009, nr 3 [w:] magazines.russ.ru/vjpllit/2009/3/am1-pr.html.

² Co prawda, Jean-Claude Carrière i Umberto Eco u progę drugiej dekady XXI wieku pocieszają nas; tytuł ich dialogu na ten temat brzmi: *Nie myśl, że książki znikną* (Warszawa, 2010).

³ Россия перестала быть самой читающей страной в мире [w:] novostiliteratury.ru/2012/08/rossiya-perestala-byt-samoj-chitayushhej-stranoj-v-mire/. Por. także *Литература: электронная форма бытия или небытия?*, «Вопросы литературы», 2011, № 3.

Literatura umarła, powieść umarła, umarły grube czasopisma. A w rzeczywistości umarł czytelnik. W końcu przekonano go, że nie ma nic do czytania, choć za jego trumną idą zasmucone setki tysięcy pisarzy rosyjskich⁴.

Wielu obserwatorów rosyjskiej literatury jest zdania, że dotknął ją kryzys. Prozaik Aleksander Tieriechow (ur. 1966) na pytanie krytyka Mikołaja Aleksandrowa zadane w roku 2012, co sądzi o nowej literaturze rosyjskiej, odpowiada, że w ogóle nie widzi jej rozwojowych perspektyw:

Co się tyczy współczesnej literatury rosyjskiej, to czuję się w najwyższym stopniu urażony, że w dalszym ciągu tak się ją nazywa. Mam wrażenie, że literatura rosyjska to projekt zamknięty. Od czasu, gdy zmarł Sołżenicyn, nie ma jej. Wszystko, co teraz jest pisane w języku rosyjskim nie rymami, lecz prozą, nie jest literaturą rosyjską⁵.

Także Dmitrij Bykow (ur. 1967), celebryta rosyjskiej kultury, uprawiający niemal wszystkie rodzaje i gatunki literackie, od poezji poprzez prozę i publicystykę, zdumiewająco płodny i pracowity, a przy tym stale obecny w mediach, ma do najnowszej literatury wiele pretensji. Oskarża ją mianowicie o brak profesjonalizmu, zaściankowość intelektualną, staromodny warsztat pisarski. Rosyjskie życie literackie naszych czasów – oświadcza – jest repliką mrocznego siedmiolecia z epoki Mikołaja I. Być może jednak pojawiają się jeszcze w Rosji pisarze na miarę Turgie-niewa, Gonczarowa, czy nawet Lwa Tołstoja – dodaje na pocieszenie⁶.

Od kilku lat w literackich czasopismach (zarówno tych wydawanych na papierze, jak elektronicznych) odbywają się dyskusje z udziałem pisarzy, krytyków oraz literaturoznawców i czytelników, zmierzające ku problematyzacji fenomenu, jakim jest najnowsza rosyjska literatura. W szczególności dotyczą one statusu i roli pisarza, podziału literatury na masową i elitarną, bohatera naszych czasów, gatunków literackich, wreszcie języka literatury. A także nagród literackich i elektronicznych form istnienia literackich tekstów⁷.

Po co nam literatura rosyjska? Czy nie zrzucić jej z parostatku współczesności? – tak oto, nawiązując do słynnego futurystycznego manifestu zatytułowała

⁴ Наталья Иванова, *Литературный русский крест*, «Огонек», nr 21, 30 maja 2011.

⁵ Николай Александров, *С глазу на глаз. Беседы с российскими писателями*, Москва 2012, s. 301-302.

⁶ Пор. Дмитрий Быков ставит диагноз современной русской литературе. И не только ей [w:] www.colta.ru/docs/27235.

⁷ Materiały tych dyskusji publikują systematycznie «Вопросы литературы». Na przykład: *Литературная премия как факт литературной жизни* (2006, № 2), *Букеровский роман: искушение массовостью* (2009, № 3), *Роман: проект или прозрение* (2010, nr 3), *Букер-2012: Литературный момент или литературный процесс* (2013, nr 3).

„Litieraturnaja Gazieta” zamieszczony na jej łamach w r. 2010 dialog dwóch prozaików petersburskich – Daniła Granina i Aleksandra Mielichowa. Obaj twierdzą, że literatura wciąż ma rację bytu, choć jej rola wyraźnie się zmieniła. Przeszło dziewięćdziesięcioletni Granin utrzymuje, że celem literatury nie jest, jak w czasach minionych wychowywanie lub uczenie kogoś czegokolwiek, lecz „rozkoszowanie się, marzenie, rozmyślanie”. Mielichow (ur. 1947) – mówi, że „literatura chroni nas przed koszmarem miątkości. Jest jak japońskie wiśniowe drzewo sakura – jeśli je zetniemy, nic nam nie zostanie. Pozostaniemy bez tego, co nas łączy i cieszy”⁸. Optymistą jest także prozaik Jurij Bujda (ur. 1954), którego satysfakcjonuje aktualny status ludzi piszących:

Literatura przeobraziła się w prywatne zajęcie (...) Gdy literatura staje się prywatnym zajęciem a pisarze i krytycy nie wymachują sztandarami, lecz robią swoje – wtedy jest bardzo dobrze⁹.

Laureat Nagrody Rosyjskiego Bookera w.r. 2008 za powieść *Bibliotekarz* Michaił Jelizarow (ur. 1973) również nie wątpi, że nowa literatura ma przed sobą przyszłość:

(...) z prozą wszystko u nas w porządku. Za jakie dziesięć lat nasze czasy nazwą okresem rozkwitu. Mamy co najmniej pół tuzina aktywnych klasyków w rodzaju Sorokina, Pielewina, Limonowa, Prochanowa, Mamlejewa. Jeśli obejrzymy się na lata dziewięćdziesiąte lub osiemdziesiąte – widać fenomenalny postęp. Niewątpliwie, rozkwit¹⁰.

Podobnie sądzi krytyk Siergiej Kuzniecowa, przekonany, że literaturocentryzm w Rosji bynajmniej nie zaniknął, a pisarz jest wciąż (niezależnie od jakości jego publikacji), tak jak w XIX wieku, „władcą umysłów”¹¹.

A zatem rozkwit czy upadek? Dyskusje o tym wydają się przedwczesne – temat sporu jest zbyt świeży i zapewne dopiero za kilka dekad można będzie zwerfikować wartość dorobku tzw. lat zerowych. Jednakże krańcowo sprzeczne ze sobą werdykty – od odrzucenia do entuzjastycznej akceptacji – dotyczą nie tylko całokształtu dzisiejszej literatury rosyjskiej, lecz i poszczególnych literackich tek-

⁸ Зачем нам литература. А не бросить ли её всю с «парохода современности»? Диалог Даниила Гранина и Александра Мелихова, „Литературная газета”, 15-21 grudnia 2010, nr 51 (6302), Словесник, s. 2 [w:] <http://old.lgz.ru/article/14892/>.

⁹ Н. Александров, *op. cit.*, s. 73.

¹⁰ Захар Прилепин, *Именины сердца. Разговоры с русской литературой*, Москва 2009, s. 297.

¹¹ Букер- 2012: Литературный момент или литературный процесс? [w:] «Вопросы литературы» 2013. № 3 [w] magazines.russ.ru/voplit/2013/3/11b-pr.html.

stów. To m.in. skutek pojawienia się plejady młodych krytyków literackich, „nowych Bielińskich na godzinę”, zajętych głównie promowaniem własnego pokolenia, jak wytknął to swym kolegom jeden z nich, Siergiej Bielakow (ur. 1976)¹². Szczególnie aktywni z nich, publikujący się często na łamach prasy literackiej są Lew Daniłkin (ur. 1976), Waleria Pustowaja (ur. 1983), Jelena Pogoriełaja (ur. 1987), Andriej Rudalew (ur. 1975). Uprawia również krytykę i publicystykę spora grupa prozaików – Roman Sienczin i Siergiej Szargunow, Wasilina Orłowa (ur. 1979), Anastasija Gostiewa (ur. 1975), Zachar Prilepin (ur. 1973), Alisa Gani-jewa (1985)¹³.

Spróbujmy na przykładzie roku 2012 oraz lat sąsiednich scharakteryzować blaski i nędze nowej prozy rosyjskiej. Rok ten uchodzi w środowiskach inteligentnych za przełomowy ze względu na sytuację polityczną: pojawiają się opinie, że Rosja albo wkroczyła w tym okresie na nowy stopień rozwoju albo cofnęła się o stulecie w tył¹⁴. Trzeba przy tym podkreślić, że proza ma dziś w Rosji znacznie szerszy rezonans społeczny niż poezja i dramaturgia. Może właśnie dlatego w rosyjskiej przestrzeni literackiej najwięcej jest obecnie prozaików.

O nadejściu nowych czasów świadczą zmiany pokoleniowe. Już prawie wymarła generacja szesťidiesiatników – marzących niegdyś o „socjalizmie z ludzką twarzą” prozaików i poetów, którzy debiutowali na przełomie lat 50. i 60. ubiegłego wieku. Odeszli Wasilij Aksionow (1932–2009), Bella Achmadulina (1937–2010), Andriej Wozniesiński (1933–2010), a w sierpniu 2013 r. znany ze swych sarkastycznych, lecz celnych diagnoz petersburski krytyk Wiktor Toporow (ur. 1946). Zmarł współtwórca rosyjskiego internetu literackiego Aleksander Żytinski (1941–2012). Aktywni są jeszcze z tej generacji Władimir Wojnowicz (ur. 1933), i Jewgienij Jewtuszenko (1933), Anatolij Gładilin (1935), Jewgienij Popow (1946) i Walery Popow (1939), z krytyków Igor Winogradow (1930) i Lew Anninski (ur. 1932) – autor kilkudziesięciu książek krytyczno-literackich, współpracownik zarówno czasopism liberalnych, zwłaszcza „Drużby Narodow” jak nacjonalistycznego „Dnia Literatury” – aneksu literackiego do redagowanej przez Aleksandra Prochanowa (ur. 1938) zwanego niegdyś „słowikiem sztabu generalnego”, gazety „Zawtra”, z którą nadal współpracuje Zoil krytyki „poczwiennickiej”, stalinista Władimir

¹² С. Беляков, *Новые Белинские и Гоголи на час*, «Вопросы литературы», 2007, nr 4.

¹³ Młodzi krytycy piszą dużo i kompetentnie; ich dorobek odznacza się dużymi wartościami poznawczymi, lecz sporo w nim subiektywizmu. Wnikliwe, przeważnie entuzjastyczne są recenzje Lwa Daniłkina (por. np. *Нумерация с хвоста. Путеводитель по русской литературе*, Москва 2009, s. 288) systematycznie oceniającego nowości literackie na portalu Afisha.ru. Bogaty dorobek krytyczno-literacki ma wydany przez RGGU (czyli poważny ośrodek naukowy), obszerny tom szkiców współpracującej z kilkoma najbardziej prestiżowymi „grubymi” literackimi miesięcznikami Walerii Pustowej *Голтая критика: российская проза в актуальных обобщениях*, М. 2012.

¹⁴ Tak „Litieraturnaja Rossija” reklamuje świeżo wydany tom publicystyki Romana Sienczina pod tytułem *Теплый год ледникового периода* (Москва, 2013) patrz [w:] www.livelib.ru/book/1000626060.

Buszyn (ur. 1922). Pisarzy nurtu wiejskiego już prawie nie ma – od lat mało pisze Walentin Rasputin (ur. 1937), a pod koniec 2012 roku zmarł wysoko ceniony w latach 60-tych i 70-tych minionego wieku „dieriewienszczyk” Wasilij Biełow.

Pokolenie szestdziesiątników zbudowało jednak swój mit, który zachował się w ich wspomnieniach. Po śmierci Aksionowa ukazały się dwie wydobyte z komputera jego autobiograficzne powieści – *Таинственная страсть. Роман о шестидесятиниках* (2009) i *Ленд лизовские* (2010) – o jego wojennym dzieciństwie (represjach, jakie spotkały rodziców, życiu na prowincji u ciotki, a potem z matką w Magadanie) i o przyjaciołach-literatach z lat 60-tych. Podobne wspomnienia opublikował Anatolij Gładilin – w *Улицы генералов* (2008) wraca pamięcią do lat szkolnych, debiutu literackiego, wyjazdu na emigrację, szkicuje sylwetki pisarzy, z którymi się stykał lub przyjaźnił – od Ilii Erenburga i Wiktora Niekrasowa do Aleksandra Galicza, piętnuje swoich wrogów. Dzieciństwo w latach 50.tych XX wieku i czasy młodości pokolenia urodzonego w latach 40.tych rysuje w powieści *Zielony namiot* Ludmiła Ulicka (ur. 1943). Spod jej pióra wyłonił się obraz zwyczajnego życia w cieniu wielkiej historii – na przykładzie losów trzech bohaterów, związanych z ruchem dysydenckim. Pojawiają się też autobiografie (a także dzienniki i wspomnienia) z okresu najnowszego – tak np. wydana w roku 2012 powieść Eduarda Limonowa *В Сырах* jest kroniką dwóch lat życia (głównie erotycznego) tego niemłodego już pisarza i polityka między rokiem 2005 a 2007, gdy mieszkał przy ul. Syromiatniczeskiej w Moskwie po tym jak go zwolniono z więzienia.

Pokoleniowa struktura dzisiejszej literatury rosyjskiej wygląda następująco: jej senior, wciąż dużo piszący to bez wątplenia Danił Granin, (ur. 1919) – prozaik tematu wojennego, kombatant, inżynier z wykształcenia, niegdyś popularny także w Polsce wraz z Białorusinem Alesiem Adamowiczem jako autor dokumentarnej *Księgi blokady*. W ciągu minionych pięciu lat Granin wydał trzy książki – co roku jedna – dwie wspomnieniowe (razem o objętości tysiąca stron!): *Причуды моей памяти* (2009), *Все было не так* (2010) oraz powieść *Мой лейтенант* (2011) za którą w roku 2012 przyznano mu nagrodę „Bolszaja kniga”. Tytułowy autobiograficzny bohater w ramach pospolitego ruszenia walczy pod Leningradem w dniach, gdy Niemcy zbliżają się do miasta; narracja ta, przypominająca gatunek frontowej opowieści lirycznej, popularnej w latach Odwilży, obnaża psychikę młodego oficera, pozwalając wszakże na nią spojrzeć również z dzisiejszej perspektywy.

Wybitną postacią kolejnej generacji jest w rosyjskiej literaturze Władimir Makanin (ur. 1937). Z tego pokolenia, które przyszło na świat w okresie najgorszych lat stalinowskich czystek, poza Andriejem Bitowem, nie pozostał już prawie nikt¹⁵. Proza Makanina dotyka ważnych problemów współczesności, jest przy tym for-

¹⁵ Charakterystyka tej generacji patrz [w:] Владимир Бондаренко, *Дети 1937 года*, Moskwa 2001.

malnie odkrywczą i wnikliwą psychologicznie (choć pisarz lekceważy fabułę i bywa rozwlekły). Za powieść *Asan* o wojnie czeczeńskiej otrzymał Makanin w r. 2008 nagrodę „Bolszaja kniga”. Choć wytykano mu, że w Czeczenii nigdy nie był i nie ma wojskowego doświadczenia, to właśnie on, a nie któryś z młodych pisarzy-weteranów wyartykułował literacko rzeczywiste przyczyny kaukaskich wojen i wykreował całkiem inną niż w batalistyce czasów radzieckich, gdy modny był wzorzec tołstojowskiego kapitana Tuszyzna, sylwetkę rosyjskiego oficera. Ze szczególną uwagą Makanin przygląda się na kartach swej prozy epoce transformacji lat 90-tych – tak było w jego głośnej powieści *Андергранд или герой нашего времени* (1998), w opowiadaniu *Удавшийся рассказ о любви* (2000), gdzie mowa o rosyjskiej inteligencji twórczej, a także w innych makaninowskich narracjach. Opublikowana w r. 2011 kolejna powieść Makanina – *Две сестры и Кандинский*. opatrzona podtytułem *Роман или сцены из жизни 90-тых*. – według określenia Mai Kuczerskiej – „echo czechowowskich „trzech sióstr”¹⁶ strukturalnie przypomina dramat. I tutaj również, choć jest to historia dwóch kobiet poszukujących miłości, w istocie przyglądamy się obrazowi schorzeń moralnych rosyjskiego społeczeństwa lat 90-tych, które uległo – także na płaszczyźnie relacji międzyludzkich – totalnej demoralizacji. Makanin, laureat wielu nagród, odebrał latem 2013 roku w Strasburgu Europejską Nagrodę Literacką za rok 2012 (nie otrzymał jej przed nim jeszcze ani jeden Rosjanin).

Nieco młodsza od Makanina wspomniana już Ludmiła Ulicka (ur. 1943), prozaik i dramaturg, obok Ludmiły Pietruszewskiej (ur. 1938) i Tatiany Tołstoj (ur. 1950), najwybitniejsza w minionej dekadzie pisarka rosyjska, wydała w roku 2012 *Священный мусор* – zbiór esejów, wywiadów, listów, rozmów zapisanych na dyktafon, recenzji lektur. Tytuł nawiązuje do poetyckiej frazy Anny Achmatowej – „Если б вы знали, из какого сора растут стихи, не ведая стыда”. Ze strzępków przeszłości, myśli, obserwacji, wspomnień, Ulicka wydobywa sens swojego życia przeprowadzając jego bilans – jest chora na raka piersi, o czym pisze szczegółowo i szczerze, by zachęcić inne kobiety do walki z chorobą.

Formalnie ta eseistyczno-wspomnieniowa książka składa się z kilku części: I – *Личный мир* (gdzie mowa o dzieciństwie, lekturach, przyjaciółach, mężu malarzu Andrieju Krasulinie, snach, kłamstwie, kwestii kobiecej i rodzinie); II – *Мир вокруг* – to wypowiedzi na tematy polityczne i etyczne, m.in. *Разговор через решетку* – fragmenty korespondencji z Michaiłem Chodorkowskim i wreszcie III. *Мир сверху* – rozważania o kwestiach metafizycznych (Bóg, śmierć). Mowa tam również o procesie pracy nad powieścią *Daniel Stein, tłumacz*. Duch buntu tkwi w świadomości Ulickiej, poszukującej Boga, lecz nie godzącej się ze współczesną – zdemoralizowaną – jak utrzymuje – hierarchią prawosławną.

¹⁶ Майя Кучерская, *Вся Россия – наш сон* [w:] <http://makanin.com/majya-kucherskaya-vsya-rossiya-nash-son/>.

I wreszcie najbardziej aktywne pokolenie prozaików dnia dzisiejszego – ci, którzy urodzili się w latach 50-tych – 70-tych. Przede wszystkim wspomniany już Dmitrij Bykow, Wiktor Pielewin, Władimir Sorokin, a także Michaił Szyszkin, Paweł Krusanow, Oleg Pawłow, Zachar Prilepin, Roman Sienczyn, Gierman Sadułajew oraz wielu innych.

Kto spośród ogromnej rzeszy literatów (poza, naturalnie, popularnymi autorami literatury komercyjno-rozrywkowej jak Borys Akunin, Daria Doncowa, Aleksandra Marinina, Władimir Buszkow, o których tu nie piszemy) zyskał w roku 2012 szczególne uznanie, zwłaszcza w oczach innych ludzi pióra? Kto przyciągnął uwagę – talentem, literacką aktywnością, uczestnictwem w polityce, skandalizującą poetyką czy piarem wokół własnej osoby?

Zadecydować o wyborze nie jest łatwo. Przyczyna jest prosta: gdy za czasów radzieckich krytycy, literaturoznawcy, nauczyciele, czytelnicy, bibliotekarze, wydawcy dyskutowali o nowych tekstach literatury rosyjskiej, było tych tekstów niewiele, przy czym autorstwa nie debiutantów, lecz uznanych mistrzów pióra. Szukszyn, Trifonow, Astafiew, Bondariew, Bakłanow, Trifonow, z poetów Wozniesiński, Achmadulina, Jewtuszenko – zestaw nazwisk był zazwyczaj skromny. Dzisiaj osób piszących i publikujących swe utwory, częściej w internecie niż w tradycyjnych wydawnictwach, utalentowanych literacko lub co najmniej obdarzonych tzw. lekkim piórem, niepodobna zliczyć. Jedną z metod wyławiania talentów są konkursy i nagrody literackie, takie np. jak „Русский Букер”, „Новая Словесность” (NOS), „Большая Книга”, „Национальный Бестселлер”. Siergiej Czuprinin, redaktor naczelny miesięcznika „Znamia” i autor informatorów oraz bibliografii poświęconych literaturze rosyjskiej naszych dni, wymienia tych nagród kilkadziesiąt¹⁷.

Zatem i nagrody nie są decydującym wyróżnikiem, tym bardziej, że do konkursów przystępują setki kandydatów. Jeszcze niedawno „Debiut” ograniczał ich wiek do lat 25-ciu, w r. 2013 przedłużono tę granicę do lat 35-ciu.

Także przynależność do związków twórczych nie gwarantuje selekcji najlepszych. Znacznie łatwiej można stać się członkiem któregośkolwiek z nich niż to było możliwe w latach 1934 – 1990, gdy istniał wyłącznie Związek Pisarzy Radzieckich. Obecnie literackich stowarzyszeń twórczych jest kilkanaście – m.in. Związek Młodych Literatów Babilon (założony w r. 1989 r., przez dwóch nastoletnich uczniów), Związek Literatów Rosji (istnieje od 1991 r.), Związek Pisarzy Moskwy (od 1991), Związek Pisarzy Sankt-Petersburga (od 1991), Związek Pisarzy Rosyjskich (od 1991) i Związek Pisarzy Rosji – ostatni z wymienionych przejął uprawnienia i majątek Związku Pisarzy RSFSR istniejącego od roku 1958. W roku 2011 powstał Związek Pisarzy XXI wieku a jego program przewiduje zacieśnianie kontaktów między pisarzami różnych krajów, zwłaszcza z tzw. bliskiej zagranicy. Wielką rolę

¹⁷ Сергей Чупринин, *Русская литература сегодня. Новый путеводитель*, Москва 2009, s. 662-701.

w rozpowszechnianiu czytelnictwa i kontaktów międzyliterackich odgrywa, jak wiadomo, rosyjskojęzyczny internet – multum bibliotek elektronicznych, witryny pisarzy, wydawnictw, blogerów (liczba tych ostatnich w r. 2012 przekroczyła w Rosji 2 miliony), portale konkursów literackich itd. Przy czym dostęp zarówno do tekstów literackich jak i zróżnicowanych form życia literackiego za pośrednictwem Internetu jest w Rosji znacznie szerszy niż w naszym kraju.

Najczęściej stosowana klasyfikacja współczesnych rosyjskich pisarzy określa ich przynależność do nurtów literackich. Postmodernizm, będący mainstreamem w latach 90-tych minionego wieku, gdy Władimir Sorokin i Wiktor Pielewin dopiero wkraczali do literatury, choć ma się w dzisiejszej Rosji nieźle, wypierany jest stopniowo przez nurt tzw. „nowego realizmu”. Wiktor Pielewin i Władimir Sorokin, sztandarowe figury rosyjskiego postmodernizmu, publikują systematycznie kolejne swe powieści, lecz te, wciąż popularne wśród młodych czytelników, coraz częściej budzą uczucia mieszane ich recenzentów. Opublikowana w r. 2009 w nakładzie 150 tys. egzemplarzy powieść Pielewina *T.* (w kategorii „nagroda czytelników” „Большая Книга” przyznano jej w r. 2010 pierwsze miejsce na portalu kp.ru) to historia o mistrzu sztuki walk wschodnich hrabim T., który, niczym autentyczny Lew Tołstoj, wędruje przez dziewiętnastowieczną Rosję do Pustelni Optyńskiej. Rzeczywistość wirtualna jak zwykle u Pielewina, przemieszana jest tu z realną. Nie wiadomo, czy przygody hrabiego są autentyczne, czy tylko zmyślane – może to tylko gra komputerowa, stworzona przez ghostwriterów na zamówienie nieznanego im istoty. Kabalistyczny demon Ariel twierdzi bowiem, że hrabia jest wytworem jego wyobraźni. Pielewin, jak go określają, czołowy mistyfikator literatury rosyjskiej, parodystycznie nicuje jej motywy i obrazy inkrustując je symboliką popkultury i reklamowych oraz politycznych sloganów. Cytaty, aluzje, alegorie, barbarzyzny (najczęściej anglicyzmy), komputerowy slang – wszystko to sprawia, że *T.*, podobnie jak niemal wszystkie powieści Pielewina, jest intelektualnym rebusem, łamigłówką. Kolejne, ukazujące się niemal rok w rok powieści tego autora – jak antyutopia *S.N.U.F.F.* (2011) oraz *Batman Apollo* (2013) przesycone aluzjami do sytuacji Rosji współczesnej a zarazem dość już zbanalizowanymi przez masowe piśmiennictwo wątkami ezoterycznymi, psychodelicznymi i baśniowymi, świadczą o pewnym zmęczeniu autorskiej wyobraźni. Podziwiając talent Pielewina krytyka utyskuje, że ten doświadczony pisarz stacza się ku łatwiźnie, zarówno w sferze języka jak idei. Szczególnie ostro pretensje te wyraża Ludmiła Bubnowa w recenzji *Batmana Apollo* pod wiele mówiącym tytułem *Ha свалке постмодернизма*¹⁸.

Zabawą z klasykami ale i próbą rozmowy o współczesnej Rosji jest wydana w r. 2010 *Zamieć* Sorokina, uhonorowana w r. 2011 nagrodą NOS (Новая

¹⁸ Людмила Бубнова, *Ha свалке постмодернизма* [w:] <http://pelevin.nov.ru/stati/o-bubn/1.html>).

Словесность). Wątki prozy Tołstoja, Czechowa i innych klasyków łączą się w tym meteorologicznym thrillerze z fantastyką naukową (np. motywami nanotechnologii), futurystycznymi prognozami dla Rosji jako kraju, w którym za sto lat obowiązywać będzie w urzędach język chiński. Na kartach *Zamieci* Sorokin nie szokuje jednak obscenami i leksyką skatologiczną, znaną z jego wcześniejszych książek, którym zawdzięcza reputację skandalisty. Wciąż jednak drwi z rosyjskich świętości, historii, wiary i tradycji. Sarkastyczno-ironiczne, z bohaterami ze świata ludowej fantastyki (np. wampirami) lub odległej przyszłości przypominającej dawno minioną historię, powieści Pielewina i Sorokina coraz częściej stają się metaforą sytuacji politycznej w Rosji naszych dni lub prognozą jej dalszych dziejów. Obaj postmoderniści konstruują jednak odmiennie swoje teksty. Pielewin coraz bardziej je komplikuje na płaszczyźnie językowej i fabularnej, natomiast Sorokin – świetny imitator cudzych stylów, jak się zdaje, zmierza ku temu, by uprościć swój własny. Chociaż w tomie *Моноклон*, również z 2010 roku, zawierającym dziesięć opowiadań oraz jeden utwór sceniczny, wraca do swej ulubionej poetyki skandalu.

Reakcją na postmodernizm, który jak często słychać, już pod koniec minionego stulecia wyczerpał swe możliwości, stał się „nowy realizm”. Manifest tego kierunku, rozumianego nie jako ekshumacja socrealizmu, lecz powrót do tradycji klasycznej, czyli powieści ideologicznej o tematyce narodowej lub do prozy obyczajowo-psychologicznej, niemal fotograficznie odzwierciedlającej życie, ogłosił na łamach miesięcznika „Nowyj Mir” pod tytułem *Отрицание трагедии*, (2001, nr 12) Siergiej Szargunow (ur. 1980), podówczas student wydziału dziennikarstwa Uniwersytetu Moskiewskiego, a dziś popularny prozaik i publicysta. Pierwsza dekada nowego wieku upłynęła następnie pod znakiem dyskusji i sporów wokół „nowego realizmu” – rozprawiano o nieprecyzyjności tej nazwy, wskazywano sprzeczności w poetyce nurtu, twierdzono wreszcie, że „nowy realizm” to mit stworzony dla reklamowych potrzeb młodej literatury. „Nowymi realistami” obwołała się bowiem generacja początkujących prozaików – byli to przed dziesięcioma laty Roman Sienczin (ur. 1971), Zachar Prilepin (ur. 1970), Arkadij Babczenko (ur. 1977) oraz krytycy – zwłaszcza wspomniana już Waleria Pustowaja. W 2007 r. Roman Sienczin napisał opowiadanie *Новый реализм* włączone następnie do tomu jego nowel *На черной лестнице*, który się ukazał w roku 2011. Opisuje tam narrator (występujący jak zwykle u tego autora pod jego własnym imieniem, patronimikiem i nazwiskiem) okoliczności powstania owego terminu; stał się on znakiem wywoławczym formacji „autentycznie wolnej, nie znającej ram ideologicznych, nietkniętej przez sowiecki totalitaryzm”, która jak sądzi, tchnęła nowe życie w literaturę rosyjską¹⁹. Najważniejszy w „nowym realizmie” – głosi bohater opowiadania Roman Sienczin – jest opis rzeczywistości (...), wierność prawdzie życia, a jej pochodną autentyczność literackiej narracji. Po czym wylicza owych „nowych realistów”: Siergieja Szargu-

¹⁹ Роман Сенчин, *На черной лестнице. Рассказы*, Москва 2011, s. 147.

nowa, Ilję Koczergina, Irinę Dienieżkinę, Arkadija Babczenko. W finale opowiadania idzie do baru napić się wódki – i zapowiada, że programowo tego miejsca nie opisze, by nie sprawiać wrażenia, że nadużywa czarnych barw. Bohater ten, stale występujący w różnych opowiadaniach lub powieściach Sienczyna, jest nałogowym alkoholikiem, pogrążającym się coraz bardziej w depresji.

Zwracano uwagę, że „nowych realistów” niewiele ze sobą łączy:

Między sentymentalną prozą Zachara Prilepina, krytycznym realizmem Romana Sienczina, neoawangardą Siergieja Szargunowa i „prawdą okopów” Arkadego Babczenki niewiele jest wspólnego. Nieprzypadkowo pisarze, których jeszcze nie tak dawno nazywano liderami „nowego realizmu” – Aleksander Karasiew, Dmitrij Nowikow, Denis Gucko – publicznie się od niego odcięli. Za to Romana Sienczina, który teraz przedstawia się jako „główny nowy realista” z początku sami nowi realiści nie zaakceptowali

– stwierdza wspomniany już Siergiej Bielakow, zastępca redaktora naczelnego literackiego miesięcznika „Ural”, w artykule *Истоки и смысл «нового реализма»: к литературной ситуации нулевых*²⁰.

Niektórzy prozaicy – np. Oleg Pawłow (ur. 1970) – choć pokoleniowo i problemowo-tematycznie przystają do „nowego realizmu”, nigdy nie czuli się związani z tą formacją. Na odwrót – między Sienczinem a Pawłowem wybuchł ostry spór o przynależność do tego nurtu – w elektronicznym czasopiśmie Peremeny.ru (w ramach projektu „Неудобная литература”) Oleg Pawłow oskarżył Sienczina, iż „nowi realiści” wyłącznie agresywnością wyparli z książkowego rynku swoich wybitnych poprzedników (takich jak Dmitrij Bakin, Andriej Dmitriew, Michaił Butow, Swietłana Wasilenko, Władysław Otroszenko, Michaił Tarkowski, Jurij Pietkiewicz), mimo że ich proza nie jest najwyższej próby. „To nie młoda nowa literatura, to niemal organizacja partyjna” – zarzuca Sienczinowi monolityczność poglądów Pawłow²¹.

Roman Sienczin, Zachar Prilepin, German Sadułajew, Denis Gucko mają jednak cechy wspólne. Są obserwatorami dni powszednich współczesnej Rosji, ponurych, szarych, monotonnych. Podejmują problematykę społeczno-obyczajową i narodowościową. Usiłują też określić swój polityczny światopogląd. Trudno uznać ich prozę wyłącznie za mimetyczną – korzystają też z umowności, symboliki, wątków fantastycznych, groteski. Świetnie słyszą język opisywanych postaci i środowisk.

Bardzo ciekawa jest pod tym względem twórczość zupełnie nieznanego w Polsce Andrieja Rubanowa (ur. 1969), którego zresztą nigdy nikt nie łączy z „no-

²⁰ Сергей Беляков, *Истоки и смысл «нового реализма»: к литературной ситуации нулевых* [w:] <http://do.gendocs.ru/docs/index-78542.html?page=13>.

²¹ Олег Павлов, *Обнуление* [w:] <http://www.peremeny.ru/blog/8548>.

wymi realistami”. Jego debiut literacki – powieść o biblijnym tytule *Сажайте и вырастет*, jako sensacja roku 2006 znalazła się w finale konkursu „Nacbest”. Opowiada w niej Rubanow własną historię – trzyletni pobyt w rosyjskich zakładach karnych (w szczególności słynnych więzieniach Lefortowo i Matrosskaja Tiszyna) – po tym, jak go skazano w 1996 roku za malwersacje finansowe, oraz zetknięcie się tam ze środowiskiem przestępczym. Więzienie jako szkoła życia to dość nowy dzisiaj temat, zwłaszcza gdy mowa o więzieniu w Rosji postsowieckiej. W kolejnych powieściach – takich jak *Великая мечта* i *Жизнь удалась* a także w nowelistyce właśnie lata 90-te są tłem wydarzeń i losów autobiograficznego bohatera Rubanowa, który usiłuje osiągnąć sukces w biznesie. Pisarz odsłania kulisy przemian ekonomicznych w Rosji, mechanizmy kształtowania się dzikiego kapitalizmu, powstawanie klasy „nowych sytych”, bankierów powiązanych z tzw. siłowymi strukturami, wszelkiego rodzaju aferzystów, wywodzących się także ze świata przestępczego z fortunami rosnącymi na krzywdzie ludzkiej. Jest przy tym baczny obserwatorem psychiki i języka, zarówno środowisk przestępczych jak mowy potocznej Rosjan czasów transformacji, obfitującej w anglicyzmy, wulgaryzmy, słownictwo bankowo-biurokratyczne. Rubanow pisze ponadto dowcipną, błyskotliwą prozę osnutą na motywach utopijno-fantastycznych. W roku 2012 wydał tom opowiadań, a właściwie beletryzowaną autobiografię złożoną w całość z nowel *Стыдные подвиги*. Jak zwykle głównym bohaterem i narratorem jest tu Andriej Rubanow w najważniejszych epizodach swego życia – jako pionier, student, biznesmen, więzień, dziennikarz i robotnik. Rubanow akcentuje dokumentalizm narracji, ale i autoironiczny dystans wobec swego bohatera, dość typowej postaci lat 90. Istnieje pewne podobieństwo, w sensie biograficznym i pisarskim między Rubanowem a Prilepinem – obaj mają za sobą trudną drogę życia (Rubanow – więzienie, Prilepin – wojnę w Czeczenii), obaj wysoko cenią Limonowa i rysują podobne charaktery – młodych zbuntowanych chłopaków, tyle że z odmiennych środowisk. „Biorą mnie za amatora. Takiego Jacka Londona z ludu. Nieociosanego biznesmena, który napisał powieść” – mówi Rubanow do Prilepina²². Wolność stanowi istotny motyw pisarstwa obu tych autorów.

Prócz podziału na postmodernistów i nowych realistów istnieją jeszcze inne kwalifikatory – np. geograficzne: podział na autorów moskiewskich, petersburskich, uralskich (ze szczególnym uwzględnieniem Permu i Jekatierinburga) a także syberyjskich. Natomiast mało kto wyodrębnia w nowym pokoleniu literatów – emigrantów, choć sporo ich żyje w diasporze (dość liczne grupy powiązane nawet organizacyjnie istnieją w Izraelu, nieco mniejsze w Niemczech i USA)²³.

²² Захар Прилепин, *Именины сердца. Разговоры с русской литературой*, Москва 2009, s. 227.

²³ Tymczasem piszący emigranci z różnych krajów coraz częściej nawiązują między sobą współpracę, organizując np. międzynarodowe konkursy swej twórczości lub konferencje. Szerzej o takich

Nie zanikły istniejące od dawna podziały ideologiczne – zwłaszcza ten na patriotów (zwanych również „poczwiennikami”) i liberałów. Patrioci, na czele z Aleksandrem Prochanowem, skupieni są wokół czasopism „Nasz Sowriemiennik”, „Zawtra”, „Moskwa”, „Litieraturnaja Rossija” a także wydawnictwa „Algorytm”. Liberałowie z kolei to krąg autorów czasopism „Nowyj Mir”, „Znamia”, „Zwiezda”, „Kontynent”, równie jak te „patriotyczne” niskonakładowych. Zachar Prilepin zwraca uwagę na relatywizm tych podziałów. Jego zdaniem co najmniej kilku tzw. poczwienników debiutowało w czasopismach liberalnych (np. Michaił Tarkowski, Oleg Pawłow), natomiast ci, których poczwiennicy uważają za wcielenie liberalnego zła (np. Pielewin i Bykow) „kilkoma eleganckimi ruchami pióra udowodnili, że w równym stopniu brzydzą się skrajnościami liberalnymi jak poczwiennickimi”²⁴. Przypomina też autor *Patologii*, że wielu pisarzy w ogóle wyrzeka się dzisiaj więzi z ideologią, toteż nie widzi powodu, by dzielić ich na „pragmatyków i „buntowników”²⁵.

Jeszcze jeden podział, który budzi czasem protesty, choć nikt z literaturoznawców z niego nie rezygnuje (znalazł się nawet w podręcznikach uniwersyteckich) – podział według płci. Mówi się więc o prozie kobiet, o „kobiecy desancie” w literaturze, o glamourowej specyfice jakoby właściwej kobiecej twórczości. Siergiej Szargunow posuwa się w dyskryminowaniu prozy kobiet szczególnie daleko: „niezbyt wierzę w pełnowartościową konkurencję z kobietą- pisarką (...). Kobieca fizjologia, kobieca natura jest z samej swej istoty glamoirem”²⁶.

Dużą wagę ma dla rosyjskiego czytelnictwa kategoria bestselleru. Nieznane za czasów ZSRR książki tego rodzaju wyłaniane są dzięki rankingom, obejmującym zarówno literaturę piękną jak – coraz częściej – dokumentarną. Od roku 2000 przyznawana jest w Petersburgu wspomniana już nagroda „Nacionalnyj bestseller” (Nacbest), której intencją jest wyszukiwanie utworów mających szansę wzbudzić szerokie zainteresowanie Rosjan, a zatem osiągnąć wysokie nakłady. Jednakże często przyznawany jest ów Nacbest książkom z tzw. wysokiej, elitarnej półki, które ze względu na swój hermetyzm nie mogą liczyć na szeroki rezonans – jak choćby *Włos Wenery* Michaiła Szyszkiina, który uzyskał to wyróżnienie w 2005 r. Spór na temat, jaki powinien być bestseller dla wszystkich Rosjan, toczący się na internetowym portalu tej nagrody po śmierci Wiktora Toporowa, inicjatora i kuratora „Nacbestu”, nie będzie już zapewne tak zacięły.

Bestsellerem, sprzedanym w liczbie ponad 1,5 miliona egzemplarzy, stała się w 2011 r. książka archmandryty Tichona (Szewkunowa) *Несвятые святые*. Ojciec

inicjatywach, co prawda, dotyczących poezji, patrz Александр Мельник, *Дебют «эмигрантской лиры»*, Слово/Word 2009, nr 64 [w:] <http://magazines.russ.ru/slovo/2009/64/me34-pr.html>.

²⁴ Zachar Prilepin, *Именины сердца*, s. 407.

²⁵ Zachar Prilepin, op.cit., s. 409.

²⁶ Zachar Prilepin, op.cit., str., 279.

Tichon (ur. 1958), bardzo popularny w Rosji duchowny, często występuje w mediach. Jest on absolwentem WGIK-u, literatem, redaktorem portalu *pravoslawie.ru* i ponoć spowiednikiem Władimira Putina. Tom *Święci nieświęci* uznano za najlepszą książkę Runetu w roku 2012, otrzymał też kilka innych nagród. Jest to zbiór krótkich opowiadań o życiu autora, jego drodze – od czasów gdy ukończył WGIK, do Boga i wiary, o dniu codziennym kleryka klasztoru Pskowsko-Pieczerskiego, o duchowych przeżyciach głośnych postaci kultury (Siergiej Bondarczuk, Bułat Okudźawa, Andriej Bitow) i ich związkach z prawosławiem. A przede wszystkim o świątobliwych mnichach, którzy według Tichona są wzorem chrześcijańskich cnót. Tekst Szewkunowa, napisany lekko, bez moralizatorstwa, z humorem, trudno nazwać wielką literaturą – to raczej świadectwo popularności tematyki cerkiewnej i w ogóle Cerkwi w literaturze rosyjskiej naszych dni. Utwory prozatorskie jej poświęcone – to m.in. *Бог дождя* i *Современный патерик* (2005), a ostatnio po części *Тетя Мотя* (2012) Mai Kuczerskiej, która cieszy się reputacją „pisarki prawosławnej”, a także *Лавра* (2002) Jeleny Czyżowej. Co prawda, Dmitrij Bykow nie widzi w Rosji aż tak wybitnego pióra, by było zdolne napisać wielką powieść religijną (jak niegdyś Dostojewski) o poszukiwaniach Boga²⁷. Mówiąc to nie wziął pod uwagę powieści Ludmiły Ulickiej *Daniel Stein, tłumacz* (2007, przekł. polski 2012), której ideą przewodnią jest ekumenizm, próba pojednania chrześcijaństwa z judaizmem. Swą formą książka ta imituje dokument – zawiera listy, dzienniki, nagrania rozmów, protokoły przesłuchań itd. U Polaków może wzbudzić uczucia mieszane – z jednej strony autorka ujawnia sympatię do Karola Wojtyły (Lolka, z którym jej bohater zajada się w Watykanie kiełbasą krakowską), z drugiej daje do zrozumienia, że Polacy są z natury antysemitami odpowiedzialnymi za holokaust i pogromy żydowskie. Daniel Stein marzy o „przywróceniu kościoła Jakuba, wspólnoty jerozolimskiej, która swymi korzeniami sięga ostatniej wieczerzy nauczyciela z uczniami”²⁸. Chce więc – jeśli patrzeć na to z punktu widzenia doktryny katolickiej – stworzyć rodzaj sekty naruszającej katolickie dogmaty. Niemniej bardzo szlachetna, humanistyczna intencja Ulickiej plus jej bohater – święty naszych czasów – świadczą o tym, że literatura rosyjska znów przeobraża się w instrument pozwalający rozróżniać dobro od zła, a rosyjski pisarz – w moralistę.

Spośród książek, w których wiele mówi się o Bogu, na uwagę zasługuje studium Pawła Basinskiego *Святой против Льва: Иоанн Кронштадский и Лев Толстой: история одной вражды* (Moskwa 2013). Bohaterami tej napisanej z psychologiczną wnikliwością książki, są wielki rosyjski pisarz o symbolicznym imieniu Lew oraz Ioann Kronsztadski – wysoki duchowny cerkwi prawosławnej,

²⁷ Дмитрий Быков, *Не бойтесь Бога, Почему современные русские книги читать неинтересно*. [w:] “Новая газета”, №88, 8 августа 2012 года, <http://ru-bykov.livejournal.com/1465608.html>

²⁸ Ludmiła Ulicka, *Daniel Stein, tłumacz*, Przełożył Jerzy Redlich, Warszawa 2012, s. 85.

kaznodzieja, działacz społeczny, członek „Związku Narodu Rosyjskiego” – organizacji nacjonalistycznej o ponurej sławie, kanonizowany przez rosyjską zagraniczną cerkiew prawosławną w 1964 r., a krajową – w 1990 roku. Toteż w tytule autor podkreśla, że pisze o świętym. Basinski przedstawia głęboki konflikt na tle religijnym tych dwóch wybitnych indywidualności – koncepcje religijne Tołstoja, który wyrzekł się prawosławia i ostro krytykował cerkiew za co w 1901 roku został ekskomunikowany (gniewną repliką na to wydarzenie było m.in. opowiadanie Aleksandra Kuprina *Anathema*). Ioann Kronsztadski potępiał „zgubną herezję hrabiego Tołstoja” w swych kazaniach i artykułach, grzmiał, że jego nauka sprzyja upadkowi obyczajów i w konsekwencji zagładzie Rosji jako państwa. Przepowiadał też pisarzowi, że poniesie za swe grzechy okrutną śmierć, która stanie się ostrzeżeniem dla świata – sam jednak zmarł dwa lata przed Tołstojem, w r. 1908. Dodajmy, że poprzednia książka Pawła Basinskiego, wydana w roku 2010, z okazji stulecia śmierci autora *Wojny i pokoju* pod tytułem *Лев Толстой. Бегство из рая* jest relacją o ostatnich dniach Tołstoja na podstawie m.in. nieznanymi, wydobytych niedawno z archiwów źródeł.

Dmitrij Bykow, jak już była mowa, niezmiernie aktywny i wszechstronny dziennikarz, poeta, dramaturg i prozaik, autor poczytnych biografii pisarzy (jedna z nich, o Pasternaku otrzymała w r. 2006 nagrodę „Bolszaja Kniga”, w 2012 r. została wznowiona po raz dwunasty!) stał się w latach 2011 i 2012 szeroko znany za sprawą projektu „Grahdanin poet” realizowanego wspólnie z aktorem Michaiłem Jefremowem. Tytuł projektu nawiązuje do słynnego w Rosji niekrasowowskiego aforyzmu, w myśl którego trzeba być przede wszystkim obywatelem, a dopiero potem poetą. Poezja klasyków stała się w tym projekcie, emitowanym przez różne kanały telewizyjne i wystawianym na publicznych koncertach, inspiracją satyry politycznej nasilającej się przed wyborami prezydenckimi. W dniu ogłoszenia zwycięstwa Władimira Putina projekt przestał istnieć, lecz wkrótce potem (w tym samym roku 2012) ukazała się książka *Гражданин поэт*, zawierająca napisane przez Bykova parafrazy utworów Puszkina, Niekrasowa, Wozniesińskiego, Wysockiego i innych poetów. W tym samym roku wyszła też z druku powieść Bykowa *Iks*, w której (szyfrując nieco nazwisko autora *Cichego Donu*) przedstawił on własną wersję okoliczności powstania głośnej epepei, a przede wszystkim los utalentowanego pisarza coraz głębiej pod naciskiem systemu staczającego się w konformizm.

Kolejny wspomniany już autor, to kultowy pisarz młodych Zachar Prilepin (ur. 1977), nierzadko porównywany z Maksymem Gorkim, W Polsce znane są jego autobiograficzne *Patologie* (opowieść o wojnie czeczeńskiej, gdzie walczył jako ochotnik OMONu) oraz *Sańkja*. Prilepin ma rozbudowaną stronę w internecie, skąd można ściągać bezpłatnie jego utwory, prowadzi blog, uprawia publicystykę polityczną. Jest on zwolennikiem nacjonalistycznej organizacji Eduarda Limonowa. W 2012 r. na portalu „Swobodnaja pressa” opublikował „List do towarzysza

Stalina”, który przysporzył mu tyłuż zwolenników co zajadłych wrogów – uznał bowiem Prilepin Stalina za autora zwycięstwa w II wojnie światowej, i przekonywał, że wódz ocalił rosyjskich Żydów przed zagładą. W 2012 wyszedł również tom publicystyki Prilepina *К нам едет Пересвет. Отчет за нулевые* oraz eseistyczny *Книгочет: Посobie по новейшей литературе с лирическими саркастическими отступлениями*, gdzie pisarz dzieli się wrażeniami ze swych ulubionych lektur, charakteryzuje prozę kobiet (Andronowej, Kuczerskiej, Kozłowej, Stiepnowej), pokpiwa z „nowych realistów” nazywając ich nurt „realizmem klinicznym”. Książka ta jest bilansem jego działalności recenzenckiej na łamach prasy (m.in. w takich tytułach jak „Nowaja Gazieta” i „Russkij Żurnał”), gdzie prowadzi rubryki literackie. Jego najnowsza proza to powieść *Черная обезьяна* (2011) oraz zbiór opowiadań *Восьмерка* (2012), w których rysuje katastroficzną wizję współczesności, bowiem Rosja, jego zdaniem, stoi na progu chaosu. Zwłaszcza w *Czarnej małpie* nagromadził Prilepin mnóstwo koszmarów rodem z horroru – okrucieństw, morderstw, alkoholizmu, nędzy, przy czym nie tylko unicestwiających Rosję ale i inne regiony świata (m.in. poruszającą relacją afrykańskiego dziecka, dla którego zabijanie dokonywane na rozkaz partyzanckich przywódców staje się zabawą).

Roman Sienczin (ur. 1971) – w Polsce zupełnie nieznany, niektórym rosyjskim krytykom kojarzy się z Czechowem. Jednak w przypadku sagi rodzinnej *Елтышевы* („Družba Narodow” 2009, nr 3-4), której przyznano „Nacionalnyj bestseller” za 2010 rok, przychodzi raczej na myśl Bunin z jego naturalistycznym opowiadaniem *Wieś*. Ta, jak podpowiada jej tytuł, saga rodzinna, jest nie tylko obrazem rozpadu rodziny, ale i zagłady rosyjskiej wsi, czy, jak niektórzy sądzą – całej Rosji.

„Martwe dusze – tak mogłaby się nazywać ta powieść, ale już miejsce jest zajęte” – pisze internautka – „To królestwo martwych. Grząskie, wciągające bagno beznadziejności i rozpacz²⁹”. Fabuła oscyluje wokół historii rodziny, gdzie ojciec jest milicjantem a matka bibliotekarką, jeden syn siedzi w więzieniu, a drugi to nierób. Ponieważ ojciec stracił w mieście pracę oraz służbowe mieszkanie (dziwne nawet, że go nie posadzili, gdyż popełnił przestępstwo) rodzina przenosi się na wieś, do chałupy starej ciotki. Tam Jełtyszewowie próbują zacząć nowe życie – zbudować dom, znaleźć pracę, a jeśli nic lepszego się nie znajdzie, przynajmniej handlować na bazarze. Wieś jednak wciąga ich jak bagno, staje się gettem, z którego niepodobna uciec. Nie ma tam nic prócz pijaństwa, kradzieży, nożownictwa. Jełtyszewowie wkrótce sami zaczynają pić, sprzedawać samogon, tracić resztki człowieczeństwa. W końcu ojciec rodziny zabija własnego syna. I po kolei wszyscy wymierają – na ich tle stara ciotka porusza szlachetnością, dobrocią i mądrością życiową. Jest to zatem historia fizycznej i moralnej degradacji człowieka. Mało która powieść rosyjska z ostatnich lat rozbudziła tyle emocji. Sienczin nasila więc

²⁹ <http://www.knigapoisk.ru/item/214052/>.

katastroficzny nastrój – bohater jego najnowszego opowiadania *Ждем до восьми* („Znamia” 2013, nr 9), z zawodu przedsiębiorca, powinien spłacić dług bandytom, a ponieważ nie ma pieniędzy, czeka z pokorą na zabójcę, który go zastrzeli.

Nastrój tragizmu, depresyjności cechuje większość rosyjskich utworów prozatorskich, napisanych w pierwszej dekadzie nowego wieku. Trudno doszukać się w tej prozie humoru, wesołego nastroju, autoironii. Pojawiają się one bodaj tylko u Andrieja Astwacaturowa (ur. 1969), autora powieści *Люди в голом* (2009) i *Скунскамера* (2010), literata dziś modnego, zwłaszcza w młodzieżowych kręgach. Ten wnuk akademika Wiktora Żyrmunskiego, pisze w obu wymienionych powieściach o Petersburgu, który jest jego rodzinnym miastem, o swym dzieciństwie, które przypadło na czasy radzieckie, o szkole i latach studiów, o pracy młodego wykładowcy na uczelni i o absolutnie niezainteresowanych wiedzą studentach. Anegdota, dowcip, błyskotliwa ironia, gry słowne są cechą charakterystyczną jego prozy. *Люди в голом* to także parodia postmodernistycznych chwytów, szydercze aluzje np. do powieściopisarstwa Władimira Sorokina, choć z poetyki postmodernistycznej Astwacaturow sam chętnie korzysta. Żartobliwą intonacją i obnażaniem absurdów codzienności (nie tylko radzieckiej, ale i dzisiejszej) jego proza przypomina Woody Allana i Siergieja Dowłatowa, umiejętnością wniknięcia w psychikę osamotnionego dziecka – kultową powieść Pawła Sanajewa *Почowajcie mnie под подłогą*. Astwacaturow – filolog-anglista, znawca twórczości James’a Joyce’a, Tomasa Eliota i Henry Mullera, nawiązuje też do gatunku „powieści akademickiej” Dawida Lodge’a.

Rok 2012 wysunął na pierwszy plan literatury także kilku mniej znanych dotychczas autorów. Jest wśród nich Aleksander Tieriechow (laureat „Nacbestu” za powieść *Niemcy* o tematyce korupcyjno-biurokratycznej), dziennikarka Marina Achmiedowa (ur. 1978), której *Женский чеченский дневник. По мотивам дневника фоторепортера Натальи Медведевой*. (2010) oraz *Дневник смертницы. Хадиджа* (2011) to pierwsza w Rosji literacka proza kobieca o wojnie czeczeńskiej i jej skutkach. Bohaterką *Chadiży* jest uboga dziewczyna z dagestańskiej wioski, z czasem wdowa po terroryście, która zginie w moskiewskim tłumie śmiercią szachidki. Z kolei Marina Stiepnowa (ur. 1971), autorka powieści psychologiczno-obyczajowej *Женщины Лазаря* (2011) dotarła do finału konkursów „Bolszaja Kni-ga”, „Russkij Bukiet” i „Nacionalny Bestseller”.

Wymienić choćby tylko tych młodych prozaików, którzy zostali w roku 2012 wyróżnieni nagrodami, niepodobna – jest ich bardzo wielu. Można jednak zauważyć ogólną prawidłowość: nowa literatura rosyjska wraca od formalnego eksperymentu ku realiom życia, wkracza coraz częściej na obszar problematyki społecznej i politycznej, rysuje portrety bohaterów (lub antybohaterów) współczesności. Nie usiłuje dać jednoznacznych odpowiedzi na przekłete problemy – stawia je tylko. Recenzenci opublikowanej w roku 2013 na łamach miesięcznika „Nowyj Mir” (nr1-2) powieści dziennikarza Antona Ponizowskiego (ur. 1969) *Обращение в*

слух, która wywołała ogromne zainteresowanie ze względu na zawarte w niej spory bohaterów o Rosji, idei rosyjskiej, narodowym charakterze i o Dostojewskim z jednej strony, z drugiej zaś – spisane na taśmach magnetofonowych opowieści tzw. prostych ludzi o ich nędzy, alkoholizmie, przemocy w rodzinie itd., stwierdzali na jej przykładzie, że odradza się gatunek powieści ideologicznej, tak bliskiej zawsze rosyjskim inteligentom. Nie po raz pierwszy byłoby to świadectwem, że powrót do tradycji klasycznej odnawia literaturę.

SUMMARY

A Survey of a Russian Prose. 2012 and Adjacent Years

The article is a review of literary events and phenomena in Russia in 2012 and neighbouring years, however limited to prose and its reception by Russian critics. The current literary process is not easily analysed and evaluated as it is marked by chaos: superior literature has mingled with a mass one, mainstream with peripheral, avant-garde with traditional. In particular, the article presents discussions on the role of literature in a contemporary world and expressed contradictory opinions about it, diagnoses of the same literary phenomena as flourishing or decaying. An attention is given to generational change and coexistence in Russian literature of multiple generations of which the most active are writers born between 1960. and 1980. with their works published in 2012 and adjacent years. Finally, focus is on persisting in literature divides (geographical, ideological, in poetics), category of a bestseller and their examples. Literary activity of writers of different generations – starting with Daniil Granin, through Lyudmila *Ulitskaya* and Vladimir Makanin, and ending with Roman Senchin, Zahar Prilepin and Anton Ponizovskiy – proves that Russian prose is returning to its classical roots, reflecting “the damned problems” of our times.